



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Współczesne modele egzegezy biblijnej

Author: Beata Urbanek

Citation style: Urbanek Beata. (2015). Współczesne modele egzegezy biblijnej. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" T. 48, nr 2 (2015), s. 506-509



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 48,2 (2015), s. 506-509

Stefan Szymik, *Współczesne modele egzegezy biblijnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 189

Książka została wydana w Wydawnictwie KUL, sygnowana przez Instytut Nauk Biblijnych Wydziału Teologicznego KUL, którego autor jest pracownikiem. Treść książki zawarta została na 164 stronach, z czego wstęp stanowi pięć stron, a po nim następuje dwanaście rozdziałów. Na końcu dołączono polskojęzyczną bibliografię uzupełniającą, podzieloną na dziewięć działów, z których najobszerniejszy jest pierwszy: „Metodologia biblijna ogólnie”. Pozostałe nawiązują do zagadnień omawianych w poszczególnych rozdziałach. Książkę kończy indeks osobowy.

Publikacja zawiera dziewięć artykułów opublikowanych wcześniej, w latach 1996–2012. Na s. 173 podano ich spis wraz z oryginalnymi tytułami i miejscem wydania. Ponadto pojawiły się w niej trzy teksty nowe, którymi są rozdziały pierwszy, drugi i ósmy. Jednym z głównych źródeł dla opracowania jest dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* z 1993 roku.

Według ks. Szymika publikacja stanowi „całościowe przedstawienie wszystkich głównych modeli interpretacji Biblii”, mimo że nie zostały w niej uwzględnione podejścia praktykowane przez nauki humanistyczne i kontekstualne (s. 11). Adresatem ma być szerokie grono czytelników Pisma Świętego, a nie tylko osoby zajmujące się zagadnieniami metodologicznymi naukowo (s. 12).

Jako pierwszą autor zajął się metodą historyczno-krytyczną, ciągle niezbędną w badaniach biblijnych. Najpierw ukazana została geneza i ewolucja metody sięgającej wieku XVII, a poprzez niektóre elementy nawet starożytności. Do mankamentów metody zaliczone zostały: zawężenie tekstu biblijnego do jednego wyrazowego, historycznego znaczenia, odrzucenie egzegezy teologicznej i rozbieżność jedności tekstu biblijnego (s. 20-21). Dalej wyjaśniona została nazwa metody oraz podane poszczególne etapy analizy naukowej dokonywanej tą metodą. W tym opisie autor stwierdził, iż metoda pomija autora Biblii, którym jest Bóg, jednak nie określił tego mianem wady (s. 22). Pisząc o niedorzeczności metody także i dziś, lubelski profesor powołuje się na słowa Benedykta XVI,

zawarte w *Verbum Domini* 32 o podstawowym znaczeniu historii w chrześcijaństwie, oraz prof. A. Świderkównę (tak za autorem; prawidłowa odmiana nazwiska: „Świderkówny”). Ostatecznie metoda historyczno-krytyczna określona została jako konieczna, ale niewystarczająca (s. 25).

Kontynuacją tego zagadnienia jest rozdział drugi, dotyczący historii form, tradycji i redakcji, czyli Formgeschichte, Traditionsgeschichte i Redaktionsgeschichte, które zostały już częściowo omówione przy okazji prezentacji metody historyczno-krytycznej. Metoda ta – zdaniem autora – jest „zorientowana na krytyczne studium historycznego wymiaru tekstu ze szkodą dla jego przesłania duchowego i egzystencjalnego” (s. 31). Metody FG i RG są wobec siebie komplementarne i kluczowe dla metody historyczno-krytycznej, podczas gdy TG ma charakter uzupełniający. Opis metod zawiera zarówno ich cechy charakterystyczne, pozytywne rezultaty, jak i błędy, z których należało je oczyścić.

Kolejną zaprezentowaną dawniejszą już metodą jest analiza historyczno-religijna (Religionsgeschichte). Jej istotą jest porównanie danych biblijnych z tekstami pozabiblijnymi i świadectwami kultury materialnej (s. 45). Zestawienie tego rodzaju ma na celu ukazanie podobieństw i różnic, odkrycie genezy i swoistości treści religijnych opisanych w Biblii. Analiza ma charakter interdyscyplinarny. Nie może polegać na dowodzeniu, iż judaizm i chrześcijaństwo są bezpośrednio zależne od innych, pogańskich religii czy filozofii (s. 52). W ostatnim podpunkcie podanych i omówionych zostało pięć etapów badań prowadzonych tą metodą (s. 54-56).

Opis nowszych metod interpretacji Biblii rozpoczyna prezentacja metody narracyjnej, której poświęcono aż dwa rozdziały – czwarty i piąty. Na początku został umieszczony tekst krótszy i późniejszy, z 2005 roku, pod znamienym tytułem „Metoda narracyjna jako propozycja dialogu z tekstem”. Temat dialogu jednak nie jest podjęty. Wymienione zostały podstawowe elementy analizy narratywnej, takie jak: analiza intrygi, postaci, kategorii czasowych i przestrzennych. Następny rozdział zawiera więcej informacji. KUL-owski biblista podaje definicję narracji i opis jej składowych, wyróżniając opis, opowiadanie i wypowiedź (s. 69-70). Wyjaśnia kwestie chronologii i wymienia rodzaje bohaterów, podejmuje zagadnienie wątku, narratora i punktu widzenia (s. 71-78). Pojawia się określenie „osobowość kolektywna” w sensie grupy bohaterów – poprawnie byłoby chyba „bohater zbiorowy” (s. 64 i 73). Mało precyzyjnie zostały użyte – wręcz utożsamione – pary terminów „autor” i „narrator” (s. 62) oraz „lektor domyślny” i „rzeczywisty czytelnik” (s. 77). Na różnicę pomiędzy pierwszą z tych par wskazano na s. 65.

Kolejną z nowych metod jest zwięźle omówiona w rozdziale szóstym analiza retoryczna. Retoryka jest techniką perswazji; dokument Papieskiej Komisji Biblijnej definiuje ją jako sztukę komponowania przekonujących wypowiedzi (s. 82). Autor prezentuje wprawdzie klasyczną retorykę grecko-rzymską i stwierdza, że niewiele jest polskich praktycznych zastosowań zasad retoryki w badaniach nad NT. Od czasu powstania tekstu sytuacja uległa zmianie, co widać w podanej bibliografii. Dobrze byłoby zamieścić taką uwagę w przypisie, jak to ma miejsce na s. 90, przypis 3. Prezentując retorykę semicką, Szymik stwierdza, iż uwzględnienie stylu jest już obecne w metodzie historyczno-krytycznej, jednakże w jej opisie nie wymienia wprost tego elementu. Słusznie autor zadaje pytanie o relację między kompozycją tekstu a historią przekazu i redakcjami. Zastanawiające, że za wadę metody uznane zostało akcentowanie aspektu retorycznego (s. 87), co wszak należy do jej istoty.

Jako głównie amerykańską (B.S. Childs, J.A. Sanders) reakcję na mankamenty metody historyczno-krytycznej zaprezentowana została krytyka kanoniczna (rozdz. VII). Zgodnie z tym podejściem interpretacji podlega ostateczna postać księgi. Bada się znaczenie Biblii zarówno jako zbioru ksiąg, jak i całości (s. 96-97). Kontekst kanoniczny stanowi

normę egzegetyczną mniejszych form literackich; bierze się też pod uwagę przekaz i reinterpretację tradycji. Krytyka kanoniczna nie posiada własnego instrumentarium, a za jej aksjomat metodologiczny można uznać intertekstualność (s. 99). W Kościele katolickim odpowiednikiem tego podejścia jest zasada jedności Pisma Świętego (s. 102).

W rozdziale VIII „Hermeneutyka żydowska” stwierdzono, że nie chodzi o jeden system, jak w przypadku innych metod czy podejść, ale „o uwrażliwienie egzegetów na bogactwo żydowskich ujęć interpretacyjnych pism świętych na początku ery chrześcijańskiej” (s. 106). Przedstawione pokrótce zostały: interpretacja wewnątrzbiblijna (relektury), przekłady aramejskie i greckie, interpretacja w Qumran, apokryfy, pisma Filona i Józefa Flawiusza oraz egzegeza rabinacka. Pomocne dla biblistów jest zaakcentowanie bogactwa znaczeń słowa Bożego i wielości duchowych interpretacji (s. 118).

Od prezentacji polskich opracowań zagadnienia (s. 119-121) rozpoczyna się rozdział dotyczący historii oddziaływania tekstu (Wirkungsgeschichte). Genezą tej metody są poglądy H.-G. Gadamera, który znaczenie tekstu widział nie w tym, co chciał przekazać autor, lecz co sam tekst mówi czytelnikowi tu i teraz. Interpretacja w związku z tym nie jest nigdy definitywnie zakończona, lecz dokonuje się w każdym pokoleniu (s. 121-122). Celem propagatorów metody było przezwycięzenie kryzysu wywołanego jednostronnością metody historyczno-krytycznej i zaproponowanie lektury duchowej oraz aktualizacji tekstu (s. 122-123). WG nie jest jedynie historią egzegezy ani nie należy go identyfikować z relekturami biblijnymi, lecz obejmuje wszelkie działania inspirowane Biblią (s. 126-130). Szymik spostrzega w tej metodzie niebezpieczeństwo sytuacjonizmu egzegetycznego, gdyż w jej skrajnych ujęciach pojawia się silny subiektywizm i brak jest kryterium weryfikującego poprawność interpretacji (s. 130).

Typowo katolicką propozycją interpretacji Biblii jest egzegeza teologiczna Benedykta XVI. Źródłem jej opisu jest adhortacja *Verbum Domini*, w szczególności punkty 29-49. Papież w dokumencie ukazuje syntezę dwóch nurtów hermeneutycznych: historycznego i teologicznego (s. 133-135). Podejście to nazwać można za Benedyktem XVI hermeneutyką wiary. S. Szymik zwraca uwagę, że prawidłowe tłumaczenie zdania z VD 19 (autor podał tu omyłkowo VD 10), dotyczącego poprawnej interpretacji natchnionych tekstów, powinno brzmieć: „winno się to odbywać w tym samym Duchu, w którym Pisma te napisano” (s. 137). Papież zaś pięciokrotnie odwołuje się do konstytucji soborowej KO 12, w której podane zostały trzy zasady teologicznej interpretacji Biblii i wyjaśnia je. Stanowią one niezbędne uzupełnienie metody historyczno-krytycznej (s. 138-140).

Przedostatni artykuł dotyczy sensów biblijnych. Autor proponuje, by bazowy sens biblijny nazywać wyrazowym, a nie dosłownym. Ponadto istnieją sensory: duchowy, którego szczególnym przypadkiem jest sens typiczny, i pełniejszy (s. 146-147). Zasadniczo ks. Szymik wyjaśnia pojęcia podane w dokumencie PKB, przy czym omawiając sens duchowy, dodaje jego trzeci aspekt – w ST istnieją teksty mające sens duchowy bez odwołania do misterium paschalnego Chrystusa (s. 158).

Na koniec S. Szymik zajął się lekturą fundamentalistyczną. Wpierw fundamentalizm został opisany jako ruch religijny, a następnie podano sens terminu w odniesieniu do sposobu czytania Biblii. Nurt ten rozwinął się w drugiej połowie XIX wieku głównie w USA w kołach protestanckich. Jego założeniem jest absolutna bezbłędność Pisma Świętego, które jest uznane za bezpośrednio pochodzące od Boga. Taki pogląd skutkuje lekceważeniem wkładu autora ludzkiego, czyli między innymi procesu powstania i formy tekstu biblijnego (s. 167-168).

Publikacja stanowi cenne kompendium wiedzy na temat hermeneutyki biblijnej. Do pozytywnych cech jej stylu zaliczyć należy podawanie w nawiasach obcojęzycznych terminów technicznych, prezentację opracowań zagadnienia i uzupełnienie całości zbioru

nowsza bibliografią. Pomimo adresowania do szerokiego grona odbiorców nie ma ona charakteru popularnonaukowego. Choć książka przede wszystkim stanowi omówienie zasad i metod interpretacji tekstu biblijnego, autor – którego jednym z głównych zainteresowań naukowych jest hermeneutyka biblijna – dokonuje tego w sposób krytyczny i prezentuje także własne opinie. Wydaje się, że jej lekturę zalecić warto studentom teologii, a w szczególności uczestnikom seminariów z Pisma Świętego.

Beata Urbanek